



## krótko

### Dzień Skupienia

**WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA** dla muzyków kościelnych diecezji opolskiej z uwagi na wyjątkowego gościa, o. Nikodema Kilnara OSPPE, krajowego duszpasterza muzyków kościelnych, odbędzie się 20 lutego 2010 r. w Opolu, w kościele akademicko-seminaryjnym św. Jadwigi, przy ul. Drzymały 1.

#### Program:

**9.00** – konferencja wprowadzająca,  
**9.30** – wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do sakramentu pokuty,  
**10.15** – Droga Krzyżowa,  
**11.30** – Eucharystia,  
**12.30** – wspólny posiłek.

### Przegląd scholi

#### WE WRZOSKACH

20 marca 2010 roku odbędzie się VIII Przegląd Scholi Liturgicznych. Regulamin i wszelkie informacje dotyczące przeglądu znajdują się w parafii we Wrzoscach i w kurialnym Referacie ds. Muzyki Kościelnej w Opolu, przy ul. Książąt Opolskich 19. Termin zgłaszania zespołów upływa 28 lutego 2010 roku.

### Zaproszenia

#### GIK W OPOLU.

**10 lutego**, środa, godz. 18.00, rozważania biblijne;  
**14 lutego**, niedziela, godz. 17.00, ks. dr Zygmunt Nabzdyk, „Góry i rzeki Śląska w opisie ks. Konstantego Damrota *Die ältesten Ortsnamen Schlesiens* (1896)“

## V Prezentacja Kolędników Misyjnych

# Wyśpiewali pomoc dla misji



ANNA KWAŚNICKA

Na dorocznym przeglądzie zaprezentowali się **kolędnicy misyjni z ośmiu opolskich parafii.**

**W** sobotę 30 stycznia w auli Wyższego Seminarium Duchownego po raz piąty odbył się przegląd zespołów kolędników misyjnych. – W diecezji opolskiej tradycja kolędowania na rzecz księży misjonarzy ma już 40 lat – przypomniał prowadzący spotkanie ks. Wolfgang Globisch, a obecny na prezentacji bp Paweł Stobrawa podziękował młodym uczniom Pana Jezusa za podjęcie wysiłku niesienia świadectwa o Bożej miłości.

W tegorocznym przeglądzie udział wzięło osiem zespołów, które w barwnych strojach i z dziecięcą radością przedstawiły swoje programy. W parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Piotrowcu 20 ministrantów podzieliło się na trzyosobowe grupy,

które codziennie towarzyszyły swemu proboszczowi w odwiedzinach duszpasterskich. Na rzecz misji grupa ta zebrała sumę 3320 zł i 15 euro, natomiast 4900 zł i 7 euro zebrał kolędnicy, którzy 9 stycznia odwiedzili mieszkańców parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Chrzęszczycach. Było to 39 osób, które podzieliły się na cztery grupy. W parafii św. Marii Magdaleny w Raclawickach, gdzie tradycja kolędowania misyjnego zrodziła się w 2005 r., dzieci przebrane za anioła, Maryję, pasterza i króla kolędowały w święto Świętych Młodzianków. W czterech wioskach ubierały prawie 4000 zł. Natomiast w parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Steblowie, gdzie w 200 domach z kolędą pojawili się ministranci i Dzieci Maryi, ubierano 3500 zł. W parafii Wszystkich Świętych w Broczu kolędników przygotowali nauczyciele i wychowawcy ze szkoły podstawowej i przedszkola. 50 dzieci w 5 grupach w jeden dzień odwiedziło tę część parafii, która w tym roku nie miała odwiedzin duszpasterskich. Kolędnicy przedstawili program w gwarze śląskiej i zebrał 5650 zł.

**Uczestnicy przeglądu kolędników misyjnych wraz z bp. Pawłem Stobrawą**

Również ponad 5000 zł zebrały cztery grupy kolędników z parafii NSPJ w Zawadzkiem. Najmłodszym zespołem na przeglądzie okazała się ośmioosobowa grupa z parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach, która kolędowała po raz pierwszy i zebrała 420 zł. Ostatnia z występujących grup przyjechała z parafii św. Franciszka w Borkach Wielkich. 6 stycznia mieszkańców odwiedziło tam 55 kolędników, zbierających fundusze na dzieło misyjne w Pakistanie (1000 zł) oraz na misje franciszkańskie (1220 zł).

– Uzbierane przez kolędników ofiary w całości zostaną przeznaczone na projekty edukacyjne i duszpasterskie realizowane przez misjonarzy diecezji opolskiej – wyjaśnił ks. Alojzy Piechota, prezes Funduszu Pomocy Misjonarzom. Kolędowanie w wielu parafiach stało się tradycją, a pozostałe wspólnoty już w przyszłym roku będą miały szansę, by włączyć się w to piękne dzieło.

Anna Kwaśnicka

## Osiem DPS-ów nie spełnia wymogów

**WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE.** Wojewoda opolski wydał 14 stycznia 2010 r. kolejne zezwolenie na prowadzenie domu pomocy społecznej na czas nieokreślony, tym razem w Korfantowie, ponieważ dom ten osiągnął wymagany standard usług, co stwierdzono po przeprowadzeniu kompleksowej kontroli. W województwie opolskim funkcjonuje 31 domów pomocy społecznej. Do 27 stycznia 2010 r. wymagany standard usług określony przepisami rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z 19 października 2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej (DzU nr 217, poz. 1837), osiągnęły 23 placówki, natomiast 8 nadal nie spełnia wymaganego standardu i posiada zezwolenie warunkowe na czas określony.

## „Cruz” zaprasza

**OPOLE.** Jeśli masz ciekawe pomysły na wykonanie prac renowacyjnych i porządkowych, chcesz wspomóc katedrę opolską materialnie i darem modlitwy, zostań członkiem naszego Stowarzyszenia Przyjaciół Katedry Opolskiej „Cruz” – zachęcają członkowie i ks. infułat Edmund Podzielny w nowej ulotce informującej o zadaniach istniejącego od 2005 roku stowarzyszenia. Zainteresowani wstąpieniem do stowarzyszenia, mającego m.in. takie cele: jak wspieranie prowadzonych w katedrze prac konserwatorskich i remontowych, promowanie bogatych dzieł katedry oraz duszpasterstwa ze wszystkimi prowadzonymi przy parafii wspólnotami, proszeni są o kontakt pod numerem telefonu 606959867 lub podczas dyżurów we wtorki od 16.30 do 18.00. Siedziba stowarzyszenia: pl. Katedralny 2, 45-007 Opole. Więcej o stowarzyszeniu na stronie internetowej: www.katedra.opole.pl/cruz.

## Nowy budynek onkologii

**OPOLE.** W Opolskim Centrum Onkologii, przy ul. Katowickiej 66, otwarto nowoczesny pawilon z przychodniami. Inwestycja zrealizowana została w rekordowym czasie dziesięciu miesięcy i kosztowała około 6,8 mln złotych, z czego przeszło dwa miliony złotych pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego (fundusze strukturalne UE), drugie tyle z budżetu samorządu województwa. Pozostałe koszty sfinansowało Opolskie Centrum Onkologii z własnych środków. W nowoczesnym pawilonie o powierzchni 1000 mkw. znajdują się dwa gabinety chorób piersi, gabinet chirurgii onkologicznej, poradnia konsultacyjna chemioterapii oraz pracownia mammografii (wyposażona zostanie w cyfrowy



JOJANTA KAWECKA

### Nowy pawilon Opolskiego Centrum Onkologii

mammograf – procedury zakupu są w toku) i pracownia usg. W drugiej części budynku urządzony został dzienne oddział chemioterapii z ośmioma stanowiskami leżącymi i pięcioma siedzącymi oraz pomieszczeniem dla lekarzy. Jest możliwość, w razie potrzeby, urządzania dalszych miejsc dla chorych korzystających z dziennej chemioterapii. Duża przestrzeń poczekalni, sanitariatów i korytarzy z aneksami zapewni większy

komfort chorym i w niczym nie przypomina dotychczasowych zatłoczonych pomieszczeń. W głównym budynku Opolskiego Centrum Onkologii nadal będą funkcjonować: gabinet chirurgii onkologicznej, gabinet ginekologii onkologicznej, poradnia stomijna, opieki paliatywnej, gabinet zabiegowy. Te pomieszczenia będą sukcesywnie modernizowane.

## Pomóżmy kasztanowcom

**W URZĘDZIE MIEJSKIM W NYSIE** podsumowano ubiegłoroczną akcję „Pomóżmy kasztanowcom”, w której uczestniczyło dwadzieścia placówek oświatowych. Delegacjom przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, zespołów szkolno-przedszkolnych, Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wręczono nagrody i podziękowania za włączenie się do realizacji programu ochrony kasztanowców na terenie miasta i gminy Nysa, w ramach którego rozmieszczono na drzewach opaski lepowe, pułapki



ARTUR PIECZARKA

### Obrońcy kasztanowców podsumowali rok walki

feromonowe i budki dla sikorek. Podczas Nyskiego Dnia Kasztanowca dzieci i młodzież szkolna informowały mieszkańców o zagrożeniu zniszczenia drzew przez szrotówka kasztanowcowiaczka i o metodach walki z tym szkodnikiem, a jesienią

przeprowadzona została akcja grabienia liści i zbierania kasztanów w celu ich utylizacji. Akcja „Pomóżmy kasztanowcom” powtórzona zostanie także w bieżącym roku.

## Hodowcy gołębi pamiętają

**KŁUCZ.** 28 stycznia br. w kościele pw. św. Elżbiety Węgierskiej ks. Józef Żyłka odprawił Mszę św. w intencji ofiar katastrofy budowlanej w czwartą rocznicę tego tragicznego wydarzenia. 28 stycznia 2006 roku, podczas trwania Ogólnopolskiej Wystawy Gołębi Pocztowych dach hali

Międzynarodowych Targów Katowickich zawałił się pod ciężarem śniegu. Doszło do tragicznej katastrofy, podczas której zginęło na miejscu lub zmarło w wyniku odniesionych ran i wychłodzenia organizmu 65 osób, wśród nich pięć osób z Opolszczyzny. Ks. Józef Żyłka, kapelan Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych i proboszcz parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu, w każdą rocznicę tragicznej katastrofy odprawił Mszę św. w intencji ofiar, do udziału w której zaprasza

hodowców gołębi, rodziny i przyjaciół zmarłych.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@goscniedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:** 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9

**TELEFON/FAKS (77) 454 64 72**

**REDAGUJA:**

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału, Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami

Pracują już dwadzieścia lat

# Promują i pomagają

Biblia



KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Wierzyć

**E**wangelista Marek treść Jezusowego nauczania ujmując krótko: „Nawracajcie się i wiercie w Dobrą Nowinę!”. Jan zaś, opowiadając o cudzie w Kanie Galilejskiej, pisze: „Uwierzyli weń Jego uczniowie”. To podstawowe pojęcie każdej religii: wiara, wierzyć. Czyli być przekonanym. W Biblii jest to przekonanie stałe, nie chwilowe. Oparte na uznaniu prawdy, ale jeszcze bardziej na związaniu się z kimś drugim. Można wierzyć człowiekowi, ale można wierzyć i Bogu. Ów związek zawiera w sobie znaczącą nutę zaufania. Dlatego nawet wtedy, gdy nie wie się, a nawet nie rozumie wszystkiego, mając zaufanie, można uwierzyć. Właśnie tak o wierze Abrahama pisze św. Paweł: „wbrew nadziei uwierzyli nadziei” (Rz 4,18). Każde „uwierzyć” jest odpowiedzią człowieka na znaki, słowa, natchnienia od Boga pochodzące. Wspomniany cud w Kanie jest tego dobrą ilustracją, a cała Biblia takich sytuacji przedstawia wiele. Wiara według autorów Biblii nie jest owocem ludzkich przemyśleń – choć i one są potrzebne. Rodzi się w człowieku bez jego zasługi, mocą Bożego natchnienia. Ale musi zostać przez człowieka przyjęta, musi być jego odpowiedzią. Dlatego Jezus nieraz pytał: „Czy wierzysz?”.

OTWÓRZ:

MK 9,17-26; Rz 4,16-5,2.



**W bieżącym roku mija dwadzieścia lat pracy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.**

**W**prawdzie opolski oddział zarejestrowany został 19 stycznia 2001 roku, to jednak Opole wpisuje się w obchody dwudziestolecia i już przygotowuje projekt uczczenia tej rocznicy. Opolski oddział, z prezesem Krystyną Rostocką, zamierza między innymi zorganizować charytatywne imprezy wspierające fundusz stypendialny dla studentów ze Wschodu. Wzorem lat ubiegłych planowane są wyjazdy z żywnością i odzieżą do Polaków na Białorusi, Litwie i Ukrainie. Ostatni taki wyjazd z jedną toną żywności zorganizowany został przed Bożym Narodzeniem przez Halinę Nabradalik z zarządu opolskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej” razem z samorządami gmin opolszczyzny, m.in. z Tułowic, Gogolina, Chrzastowic, z parafią Chrzaszczycy i z wieloma sponsorami. Halina Nabradalik zaprosiła przedstawicieli sponsorów i samorządów do wspólnego wyjazdu, aby poznali Polaków żyjących w rejonie Solecznik oraz by wspólnie

z mieszkankami Turgieli gotować świąteczne potrawy, degustować pierniki upieczone przez opolskie gospodynie, śpiewać kolędy i dzielić się doświadczeniami życia społecznego i rodzinnego.

Podstawowym zadaniem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest promowanie polskiej kultury, języka polskiego, dlatego planowane są warsztaty dla instruktorów teatralnych i wokalnych, realizowane będą kolonie językowe, teatralne i wokalne dla dzieci i młodzieży, zarówno na Opolszczyźnie, jak i na Białorusi oraz Ukrainie. Kontynuowana będzie działalność wystawiennicza i dokumentacyjna, dotycząca zabytków architektury świeckiej i sakralnej na Wschodzie. Wspierane będą parafie podnoszące z ruin kościoły.

W ubiegłym roku opolski oddział zrealizował projekt bardzo dobrze oceniony przez Polaków w Białorusi, był pomysłodawcą i realizatorem spektaklu pt. „Adam Mickiewicz. Figury romantyczne”, w reżyserii Petera Nosalka, z muzyką Pavla Helebranta i scenografią Andrzeja Czyżyły. Spektakl, w wykonaniu aktorów opolskich teatrów, prezentowany był

**Doroczne spotkanie tradycyjnie odbyło się w katedralnym domu katechetycznym**

w Solecznikach, Oszmianie, Brzozówce, w Lidzie i w Wasiliszkach.

– Jeżeli otrzymamy dotację z Senatu RP na realizację tegorocznych planów, to zrealizujemy w „Skowronku”,

w ośrodku diecezji opolskiej w Głuchołazach, turnus rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych i wymagających pomocy lekarskiej rodaków ze Wschodu. Także wraz z Opolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Łosiuwie przygotujemy kurs agroturystyczny dla Polaków z Ukrainy, Białorusi i Litwy, którzy zamierzają prowadzić samodzielnie działalność agroturystyczną – informuje Krystyna Rostocka.

Kilka tygodni temu na dorocznym, świątecznym, spotkaniu członków i przyjaciół Opolskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej” było kilkadziesiąt osób, wśród nich przedstawiciele gminnych samorządów, rodziny repatriantów ze Wschodu i z Kazachstanu. Obecna była także Teresa Karol, wicemarszałek województwa opolskiego, a największą radość i zaszczyt sprawił swoją obecnością bp Andrzej Czaja, ordynariusz diecezji opolskiej.

tsm

10. rocznica śmierci  
bp. Antoniego Adamiuka

# Nie opuścił nas

– Nie stał tchórzliwie z boku – powiedział bp Jan Kopiec o bp. Antonim Adamiuku w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

Biskup Antoni Adamiuk zmarł 25 stycznia 2000 roku, w 87. roku życia. Rocznicą jego śmierci była uroczystość obchodzona w Opolu i na Górze Świętej Anny. W niedzielę 24 stycznia w opolskiej katedrze Mszy św. za duszę śp. bp. A. Adamiuka przewodniczył ordynariusz diecezji opolskiej bp Andrzej Czaja. W sam dzień śmierci uroczystości odbyły się na Górze Świętej Anny, gdzie zgodnie ze swym życzeniem został pochowany biskup Adamiuk. Mszy św. w bazylice annogórskiej przewodniczył ordynariusz diecezji gliwickiej bp Jan Wieczorek. Mszę koncelebrowało kilkunastu księży. Uczestniczyli w niej: siostry zakonne i grono wiernych wdzięcznych bp. Antoniemu Adamiukowi i pamiętających go do dziś, liczna delegacja głubczyckiego hufca ZHP noszącego imię Biskupa, burmistrz Głubczyc, delegacje „Solidarności” oraz poczty sztandarowe (hufca ZHP z Głubczyc i tamtejszego liceum, które



ZDJEŃCJA ANDRZEJ KERNER

współtworzył bp Adamiuk, oraz „Solidarności” Śląska Opolskiego). – Dziś dominującym wśród nas poczuciem jest radość, że mieliśmy bp. Antoniego między nami – mówił w kazaniu bp Jan Kopiec. – Po 10 latach możemy powiedzieć, że nie opuścił nas. Żyje między nami, a jego dziedzictwo i dobre czyny świadczą o nim i o Kościele, który współtworzył za swoich dni – powiedział.

Bp Antoni Adamiuk miał bogaty życiorys. Opolskim biskupem pomocniczym był w latach 1970–1989, również po przejściu na emeryturę chętnie służąc wiernym diecezji. – Dziękujemy za jego życie, które wcale łatwe nie było – podkreślił bp Kopiec. Przypomniał też zasadnicze rysy osobowości bp. Adamiuka: – Z wychowania rodzinnego wyniósł przede wszystkim niezwykle szacunek dla każdego życia. Nie obawiał się i tchórzliwie z boku nie stał, kiedy trzeba było się upomnieć o ludzi krzywdzonych. – Obyśmy byli pojętymi uczniami tego wspaniałego biskupa, jakiego miała diecezja opolska – zakończył.

**Mszy św. przewodniczył bp Jan Wieczorek**

**PONIŻEJ: Modlitwa nad grobem biskupa**

Po Mszy św. zgromadzeni przeszli na cmentarz annogórski, gdzie wśród franciszkanów spoczywa bp Antoni Adamiuk. Uroczystość zakończyły modlitwa nad jego mogiłą oraz złożenie wieńców i zapalenie zniczy. **ak**



**W Kraskowie**

## Dekanalne nabożeństwo ekumeniczne

**W ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan**

20 stycznia 2010 r. odbyło się w kościele parafialnym św. Jadwigi Śląskiej w Kraskowie dekanalne nabożeństwo ekumeniczne.

Wzięli w nim udział kapłani z dekanatu kluczborskiego i pastoryzy z Kluczborka i Lasowic Małych, przy licznie zgromadzonych wiernych z obu Kościołów. Na początku obecnych przywitał gospodarz, ks. Piotr Glinka, a całość nabożeństwa prowadził dziekan ks. Piotr Gołąbek, słowo Boże wygłosił ks. Ryszard Pieron, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Lasowicach Małych, podkreślając znaczenie nadziei i wiary w dawaniu świadectwa

Chrystusowi. Przygotowaną modlitwę wstawieniczą odczytali wyznaczeni wierni. Wszyscy otrzymali przygotowany program z pieśniami, aby mogli lepiej uczestniczyć w tym wspaniałym nabożeństwie. Na zakończenie kapłani udzielili uroczystego błogosławieństwa. Po nabożeństwie zasiedli do wspólnego stołu, aby spożyć kolację oraz podyskutować na różne tematy religijne i w radosnym nastroju zakończyli coroczne spotkanie ekumeniczne. **Ks. Piotr Gołąbek**

## Parafia pw. św. Bartłomieja w Łanach

## Kościół, który łączy



**Dziś parafię tworzą cztery wioski:** Łany, Dzielnica, Płonia i Podlesie.

**D**awniej parafia Łany obejmowała znacznie większy teren. Pod koniec XIX wieku wydzielono z niej leżące po drugiej stronie Odry Dziegowice i Solarnię, na początku XX wieku oddzielił się Roszowicki Las, a pod koniec – Nieznaszyn z Roszowicami i Przewozem.

**W dole, nie na górze**

Obecny kościół – przedmiot słusznej dumy mieszkańców – wybudowano w roku 1905, a poświęcony został rok potem. Początkowo planowano, że stanie na wzgórzu między Dzielnicą (w średniowieczu ona była siedzibą parafii) a Roszowicami. Ostatecznie zdecydowano o lokalizacji w centrum Łan. – To zadecydowało, że od parafii oddzielił się Roszowicki Las – mówi ks. Donat Wystrach, proboszcz parafii w Łanach od roku 2007. Dzięki temu, że kościół został nieco ukryty wśród wzgórz, ocalał w czasie II wojny światowej. Gdyby stał w najwyższym punkcie okolicy, górującym nad przeprawą przez Odrę – nie miałby szans przetrwać. Kościół w stylu neobarokowym – czwarty w Łanach – imponuje swoją wielkością, charakterystyczną sylwetką z wysoką wieżą.

Budowany był dla parafii liczącej 4000 wiernych. – Dziś parafia liczy około 1000 ludzi, i to oni muszą ten kościół utrzymać i o niego dbać. Wywiązują się z tego z wielkim poczuciem odpowiedzialności – podkreśla ks. D. Wystrach.

**Dzieła i plany**

Ogrom łańskiego kościoła zachwyca wewnętrzną przestrzenią, ale kiedy przychodzi do remontów, cyfry są równie oszałamiające. Planowane malowanie wnętrza będzie kosztowało około 300 tysięcy. Tyle samo kosztował ukończony remont kościelnego dachu. Wcześniej wymieniono piec co. To wszystko już w czasie, kiedy proboszczem jest ks. Wystrach. – Ludzie są niezwykle ofiarni – podkreśla ksiądz. Zbiórki prowadzone są przez radnych parafialnych, przez nich również wpłacane na konto, z którego następnie płaci się za remonty. – Ja tych pieniędzy nie widzę, ani nie dotykam. Ludzie sami się organizują. Ten system funkcjonował już za mojego poprzednika, ks. proboszcza Antoniego Schattanika – dodaje ks. Wystrach. W przyszłości remontu powinna doczekać się 230-letnia plebania. – Ale już w połowie XIX wieku w protokołach powizytacyjnych pisano, że trzeba by ją remontować, więc kiedy to nastąpi naprawę nie potrafię

przewidzieć – śmieje się ksiądz proboszcz.

**Święty Urban i Matka Boża**

– Ludzie są niezwykle mocno przywiązani do tradycji i swoich zwyczajów – opowiada proboszcz. Parafia, choć rolniczą jest już tylko w połowie, bardzo uroczyste obchodzi wspomnienie św. Urbana. Dzień rozpoczyna się Mszą św., potem wioski rozchodzą się na procesje po swoich polach, jedną z nich prowadzi ksiądz, dwie sami wierni. Po południu procesje wracają do Łan, gdzie przy grocie Matki Bożej odbywa się nabożeństwo. Równie pilnie przestrzegają ślubowanej pielgrzymki do kościoła Matki Bożej w Raciborzu. Co roku 2 lipca udają się tam, by dziękować za ocalenie kościoła i mieszkańców w czasie II wojny światowej. Do obrazu tradycyjnej pobożności dochodzi piękny śpiew pod kierunkiem dwóch wykształconych muzycznie organistów. – Tu np. wciąż śpiewane są nieszpory na Boże Narodzenie – nabożeństwo gdzie indziej zastępowane przez śpiewanie kolęd – kościół jest wtedy pełny – podkreśla ksiądz Wystrach. Nowy proboszcz w Łanach wprowadził dwie nowości do życia parafialnego: nabożeństwo



**Kościół św. Bartłomieja w Łanach**

**PO LEWEJ: Ks. proboszcz Donat Wystrach**  
**PONIŻEJ: Kapliczka na rozstaju dróg Przewóz–Płonia–Roszowicki Las**

do Miłosierdzia Bożego w I niedzielę miesiąca oraz przeniesienie daty I Komunii Świętej z Białej Niedzieli na ostatnią niedzielę kwietnia. – Parafia to przede wszystkim ludzie ją tworzący. Chrześcijaństwo nie zaczyna się od nas, ani na nas się nie skończy, dlatego daleki jestem od reformowania zwyczajów na siłę. Tutejszych ludzi kościół i parafia naprawdę łączą – dodaje ks. proboszcz Donat Wystrach.

**Andrzej Kerner**



ZDJEŃCJA ANDRZEJA KERNERA

**KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI.**

Ks. mitrat Janusz Czerski, duszpasterz grekokatolików na Śląsku Opolskim, posiada zezwolenie na **celebrowanie liturgii w obrządku rzymskim i greckim.**

tekst i zdjęcia

**ANNA KWAŚNICKA**

akwasnicka@goscniedzielny.pl

**K**sięża rzymskokatolicy mogą włączyć się w swoich szatach liturgicznych do koncelebry Mszy św. w obrządku greckim. Natomiast bez specjalnego upoważnienia ze Stolicy Apostolskiej nie mogą wykonywać posług duszpasterskich, chrzcić czy bierzmować wiernych grekokatolickich. Taką zgodę na birtualizm, jako jedyny w diecezji opolskiej, posiada ks. prof. Janusz Czerski, wykładowca na Wydziale Teologicznym UO, znawca historii, duchowości i liturgii chrześcijańskich Kościołów Wschodnich. Od 1977 r. jest duszpasterzem wiernych Kościoła grekokatolickiego na Opolszczyźnie, skupionych w grekokatolickiej parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu, a w 1999 r. mianowany został mitratem. Jest to honorowa godność nadawana w Kościele grekokatolickim, pozwalająca nakładać mitrę w czasie liturgii. Niedzielne i świąteczne Msze św. w obrządku bizantyjsko-słowiańskim, z kazaniem w języku ukraińskim, ks. mitrat Janusz Czerski odprawia w kościele św. Aleksego w Opolu. Ponadto co pewien czas w kościele seminarjno-akademickim celebrował liturgię bizantyjską w języku greckim. Wówczas śpiewy stałe i dialogi celebransza z ludem prowadzi schola grecka, istniejąca od wielu lat przy Wyższym Seminarium Duchownym.

**Wielość obrządków**

Każda Msza św. jest sprawowana na pamięć Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus spożywał ze swoimi uczniami. Jednak to, co możemy zaobserwować na zewnątrz, czyli sposób jej odprawiania, jest różne w różnych Kościołach chrześcijańskich. Obrządek wypływa z duchowości, czyli sposobu zwracania się do Boga. Na Mszy św. w Afryce pojawiają się elementy tańca, tymczasem w Europie wydaje się to nie do pomyślenia. – Ta różnorodność nie jest niczym nowym. Już w Kościele pierwotnym powtarzanie Ostatniej Wieczerzy, początkowo odbywające się spontanicznie, z czasem zaczęło nabierać określonych form w zależności od rodzimej tradycji, kultury i języka, dając początek różnym

# Bogactwo lit



obrazkom chrześcijańskiego kultu – wyjaśnia ks. prof. Janusz Czerski. – W samym obrządku rzymskim w pierwotnym Kościele praktycznie w każdej diecezji stosowano inny ryt. Jeszcze po Soborze Trydenckim istniał szereg obrządków odprawianych po łacinie, które różniły się od rytu stosowanego przez papieża – wyjaśnia ks. mitrat. Podobnie było w przypadku Kościołów Wschodnich, z których obecnie w Polsce reprezentowane są trzy obrządki: bizantyjski, ormiański i koptyjski. – Liturgia w rycie koptyjskim sprawowana jest raz w miesiącu

**Liturgia w rycie bizantyjsko-słowiańskim odprawiana jest tyłem do ludu**  
**PO LEWEJ: Przygotowanie darów odbywa się bez udziału wiernych przed rozpoczęciem liturgii**  
**PONIŻEJ: W kościele św. Aleksego dwóch mężczyzn pełni posługę ministrantów**  
**PO PRAWEJ: Ks. mitrat prof. dr hab. Janusz Czerski**

w cerkwi prawosławnej w Warszawie, ormiańska liturgia celebrowana jest m.in. w Gliwicach, Krakowie i Gdańsku, natomiast najbardziej znany w Polsce jest obrządek bizantyjski



# urgii

– przybliży ks. J. Czerski. Stosują go Kościoły, których tradycja sięga bizantyjskich korzeni, a są wśród nich zarówno Kościoły będące w jedności ze Stolicą Apostolską (greckokatolickie), jak i Kościoły prawosławne. Oryginalnym językiem tej liturgii jest język grecki, ale pozostałe Kościoły tradycji bizantyjskiej wprowadziły do liturgii własne języki, m.in. ukraiński. W obrzędku bizantyjskim sprawowane są liturgie św. Jana Chryzostoma oraz św. Bazylego Wielkiego, które różnią się tekstem modlitwy eucharystycznej, oraz liturgia św. Jakuba, najstarsza, różniąca się od dwóch pozostałych nie tylko tekstami, ale i całym ceremoniałem. Jest ona sprawowana twarzą do ludzi i występują w niej trzy czytania, tak jak obecnie w liturgii łacińskiej. – Wynika z tego, że zarówno w Kościele bizantyjskim, jak i łacińskim początkowo odprawiano twarzą do ludzi – zaznacza ks. Janusz Czerski.

## Wschód a Zachód

Msza św. w każdym obrzędzie zasadniczo dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich jest przejściem liturgii synagogałnej, kiedy m.in. czytane jest słowo Boże, druga stanowi powtórzenie Ostatniej Wieczerzy Chrystusa. Te dwie główne części w liturgii bizantyjskiej rozpoczynają się procesjami: najpierw z Ewangeliarzem – małe wejście, później z darami – wielkie wejście. Ponadto pierwszą część poprzedzają obrzędy wstępne, a po drugiej następują obrzędy zakończenia Mszy św. Modyfikacja tych części zależy od duchowości, dlatego Eucharystia w Kościołach chrześcijańskiego Wschodu jest niezwykle uroczysta, zdecydowanie dłuższa, bogatsza w śpiewach i gestach od rytmu łacińskiego, którego duchowość narzucona została przez mentalność rzymską. – Dobrze zobrazować to można na przykładzie prawa rzymskiego, które jest niezwykle ścisłe. Wina Pana Jezusa brzmiała: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. Gdy popatrzymy, jak wyglądają orzeczenia naszych sądów, ile to zapisanych stron, zrozumiemy jaka jest mentalność rzymska, leżąca u podłoża duchowości Kościoła Zachodniego. Stąd w rycie łacińskim liturgia jest bardziej sucha, a teksty liturgiczne precyzyjne i krótkie – tłumaczy ks. Janusz Czerski.

## Eucharystia w rycie bizantyjskim

Przestrzeń świątyni wypełniają ikony, które dla człowieka Wschodu są przede wszystkim reprezentacją rzeczywistości, którą przedstawiają. – Jeden z teologów mówił, że gdybyśmy mieli tak silną wiarę, że widzielibyśmy świat nadprzyrodzony wokół siebie, to nie byłyby nam potrzebne ikony – wyjaśnia ks. mitrat. Stąd po lewej

i prawej stronie głównego ołtarza ustawiane są ikony Chrystusa i Matki Boskiej, które mają przypominać wiernym o niewidzialnej obecności tych postaci podczas Eucharystii. Przy bocznym ołtarzu, na którym celebrans przed liturgią przygotowuje dary ofiarne, ustawia się ikonę Bożego Narodzenia lub Ukrzyżowania, bo do tych dwóch wydarzeń nawiązuje kapłan w modlitwach w czasie przygotowania chleba (kwaszonego, pieczonego z mąki pszennej) i wina (czerwonego – swym kolorem przypominającym krew). Ponadto w nawie kościoła ustawiany jest stolik, na którym leży ikona nawiązująca do patrona kościoła lub wspomnianego w liturgii wydarzenia. Wierni, wchodząc do kościoła, pochylają się nad tą ikoną i adorują ją. W powietrzu unosi się woń kadzidła, które szczerze używane jest do wielokrotnego okadzania ołtarza, ikon i zgromadzonego ludu. Okadzanie ma głęboką symbolikę. Robi się to na znak pokuty, jako wyraz naszych modlitw wznoszonych do Boga, jako symbol ofiary, a także wyraz uznania czci dla ikon i osób obecnych na Mszy św. W podziękowaniu za okadzenie należy się uklonić, niektórzy się zegnają, ale to nie jest konieczne. Wierni Komunię św., podawaną przez celebransa na łyżeczce, przyjmują pod dwiema postaciami. Po zakończeniu kapłan błogosławi wiernych kielichem. Szaty liturgiczne są bogate, mitry pięknie zdobione. Śpiewy wykonują chóry, stąd udział wiernych ogranicza się do kontemplacji tego, co dzieje się na ołtarzu. – Inaczej jest w Kościołach ukraińskich, których nie było stać na zatrudnienie chóru. Tam zrodził się zwyczaj, że śpiewają wierni – tłumaczy ks. J. Czerski. Warto również wspomnieć, że w Kościele bizantyjskim organy raczej nie są stosowane. – Nie jest to dogmat, ale chodzi o to, by lud odpowiadał Bogu swoim głosem, a nie instrumentem – wyjaśnia ks. mitrat.

## Obrządku nie dzielą

Nie będzie jednego Kościoła powszechnego, dopóki nie będziemy mogli sprawać wspólnej Eucharystii, jak to okazało się możliwe w przypadku tzw. Kościołów starożytnych: koptyjskiego, ormiańskiego i syryjskiego, które odłączyły się od Kościoła powszechnego w V wieku. – One

są przyjaźnie nastawione do katolików, a Jan Paweł II ustalił z ich patriarchami, że wzajemnie udzielamy sobie Komunii św. – wyjaśnia ks. J. Czerski. Ważne jest, by pamiętać, że Kościołów chrześcijańskich nie dzieli obrządku, ale dogmaty. I tak, stosując różne obrządki, Kościoły rzymsko- i greckokatolickie są w jedności, natomiast mimo że prawosławnych i grekokatolików cechuje ta sama duchowość i celebrowanie liturgii w rycie bizantyjskim, wspólna Eucharystia nie jest możliwa, gdyż brakuje jedności wynikającej ze zgodności dogmatycznej. – Dogmatów dzielących katolików i prawosławnych jest stosunkowo niewiele. Wśród najczęściej wymienianych są: prymat papieża, pochodzenie Ducha Świętego (od Ojca i Syna czy tylko od Ojca), a także dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu NMP.

W tych wszystkich kwestiach jest możliwe porozumienie, a że jeszcze nie zostało ono osiągnięte, wynika z przyczyn politycznych i psychologicznych – podsumowuje ks. Janusz Czerski. ■

Przy pisaniu korzystałam z publikacji ks. Janusza M. Czerskiego pt. „Liturgie Kościołów Wschodnich”, (Opole 2009)



## zaproszenia



Wykłady otwarte odbywają się w Muzeum Diecezjalnym w Opolu

## Wykłady otwarte

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na wykłady otwarte 2010 „O kapłaństwie dziś”. **20 lutego**, „Kapłaństwo hierarchiczne a kapłaństwo wiernych świeckich” – ks. bp prof. dr hab. Andrzej Czaja, wielki kanclerz Wydziału Teologicznego UO. **27 lutego**, „Biblia o kapłaństwie. Kapłaństwo w Starym Testamencie” – o. prof. dr hab. Andrzej Sebastian Jasiński OFM; „Kapłaństwo w Nowym Testamencie” – ks. dr hab. Krystian Ziąja. **6 marca**, „Powołania kapłańskie troską całego Kościoła. Perspektywa ogólnospołeczna” – ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola; „Perspektywa seminaryjna” – ks. dr Joachim Waloszek. **13 marca**,

„Relacja uczeń–mistrz jako droga do powołania. Spojrzenie pedagoga” – prof. dr hab. Józefa Brągiel; „Spojrzenie katechetyka” – ks. dr hab. Jan Kochel. **20 marca**, „Przyczyny i przejawy antyklerykalizmu” – ks. dr Rudolf Nieszwiec. **27 marca**, „Czego oczekuję od współczesnego kapłana?” – w dyskusji udział biorą: Gabriela Cyrus (członkini ruchu Komunia i Wyzwolenie), dr n. med. Piotr Feusette (WCM Opole), prof. dr hab. inż. Marek Tukiendorf (prorektor PO), Krzysztof Żyzik (redaktor naczelny NTO), ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej (dziekan Wydziału Teologicznego UO). Wykłady odbywają się w soboty Wielkiego Postu o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

## Akademickie rekolekcje

Duszpasterstwo Akademickie RESURREXIT przy kościele seminaryjno-akademickim w Opolu, ul. Drzymały 1, zaprasza **od 22 do 24 lutego** 2010 r. o godz. 19.00 na rekolekcje wielkopostne, które poprowadzi biskup opolski Andrzej Czaja.

## XIX konkurs kroszonkarski

Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu przy współpracy Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych organizuje kolejną, XIX edycję Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie 2010. Konkurs adresowany jest do mieszkańców woj. opolskiego – dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Tegoroczna edycja odbędzie się w siedzibie muzeum przy ul. Wrocławskiej 174, **23 lutego** (dorośli) i **24 lutego** (dzieci i młodzież). Konkurs rozpocznie się o 10.30. Zgłoszenia dorosłych będą przyjmowane w sekretariacie bezpośrednio przed

konkurem, natomiast opiekunowie dzieci i młodzieży są proszeni o zgłoszenia telefoniczne do Bogdana Jasińskiego w terminie do 19 lutego (tel.: 77 457 23 49, 77 474 30 21).

## Konkurs wiedzy o Austrii

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu – Biblioteka Austriacka po raz kolejny zaprasza do udziału w konkursie wiedzy „Austria – kraj i mieszkańcy”, mającym na celu propagowanie zdobywania wiedzy o bogatej w kulturę, tradycję, historię i atrakcje turystyczne Austrii. Uczestnikami konkursu mogą być osoby od 14 lat, z wyjątkiem laureatów wcześniejszych edycji konkursu. Pierwszy etap konkursu – test wyboru – odbędzie się **4 marca**, natomiast finał, w którym uczestnicy będą musieli wykazać się nie tylko wiedzą, ale i refleksją, ponieważ muszą odpowiedzieć na pytania z wylosowanego zestawu, przewidziany jest na 23 marca. Zgłoszenia przyjmowane są do 26 lutego 2010 r. w Bibliotece Austriackiej osobiście, e-mailem lub telefonicznie. ■

## Wśród książek

## Jedyny na świecie

To bez wątpienia **kluczowa i najważniejsza książka z cyklu „Nasza mała ojczyzna”**, redagowanego przez o. Henryka Kałużę SVD.



ponad pół tysiąca stron. Materiały do „Dziejów parafii Brożec...” o. Kałuża zaczął gromadzić już w połowie 1997 roku. 12 rozdziałów zawiera bardzo bogaty i zróżnicowany materiał: od historii Śląska, przez

historię parafii, po życiorys abp. Alfonsa Nossola i rejestr najważniejszych wydarzeń z życia parafii w ciągu ostatnich 30 lat. Brożec, jak żadna inna wieś w Polsce (nie licząc sanktuarów), gościł wiele wybitnych postaci Kościoła, z kard. J. Ratzingerem na czele. Przybywali tu ze względu na przyjaźń z abp. A. Nossolem, który o rodzinnej wsi mówi tak: „W wielu miastach świata byłem, w wielu stolicach, ale Brożec są jedyną na świecie”.

Życiorys arcybiskupa napisany jest we właściwym dla o. Henryka Kałuży stylu, z bardzo osobistej perspektywy, z refleksyjnymi impresjami. Imponująca liczba źródeł, z których korzystał autor, zaowocowała zawierającymi wiele interesujących

szczegółów biogramami kolejnych proboszczów oraz wywodzących się stąd księży i siostr zakonnych. Autor nie unika trudnych tematów. Porusza np. kwestię zyskiwania przez narodowy socjalizm zwolenników wśród mieszkańców Śląska. Opisuje czas powojennych napięć między parafianami a ekspatriantami z byłych Kresów Wschodnich czy konflikt między autochtonami a ks. Smogorzewskim, proboszczem w latach 1945–50. Nie jest to więc słodka, nostalgiczno-panegiryczna opowieść o rodzinnej wsi księdza arcybiskupa. Choć oczywiście dominuje w niej ton miłości ziemi rodzinnej. Inaczej być nie może. Dodać muszę, że historie największych rodów-familii brożeckich czy też najważniejszych postaci z życia wsi dostarczają niekiedy anegdotalnych wręcz przepysznym.

Bogato ilustrowaną książkę można kupić w parafii Brożec, u autora oraz w księgarni Świętego Krzyża w Opolu. **Andrzej Kerner**

O. Henryk Kałuża. Dzieje parafii Brożec i okolic. Brożec–Nysa 2009, s. 548

Dwudziesty tom w tej serii mówi o Brozcu, a także – w kilkunastu stronach – o 20 miejscowościach w jego okolicy. Jest to pozycja kluczowa przede wszystkim

ze względu na pochodzącego z Brożca abp. Alfonsa Nossola, który do książki napisał bardzo osobistą przedmowę. Jest to także opracowanie najobszerniejsze z cyklu, liczy

■ R E K L A M A ■